

Wiadukt z certyfikatem

Wiadukt na al. Wojska Polskiego, nad torami kolejowymi przy stacji PKP Łękno, jest dopuszczony do eksploatacji – na rok. Z tym, że nie wszystkie pojazdy mogą się po nim poruszać. Obiekt ma ograniczoną nośność. Samochody cięższe niż 20 ton muszą kluczyć uliczkami Pogodna, by dotrzeć do Polic.

Wiadukt jest w złym stanie już od 2013 r. Już wtedy usłyszeliśmy w szczecińskim Zarządzie Dróg i Transportu Miejskiego o konieczności jego natychmiastowego (!) remontu. Od tego czasu z powodu znacznego zużycia nie mogą po nim jeździć samochody ciężarowe (nośność konstrukcji wynosi w zależności od pasa ruchu 15 i 20 ton). To właśnie dlatego TIR-y kierujące się w stronę Polic jeżdżą z centrum trasą: pl. Żołnierza, al. Niepodległości, Brama Portowa, ul. Krzywoustego i dalej przez Pogodno ulicą 26-Kwietnia, ul. Santocką, ul. Poniatowskiego i ul. Traugutta, którą docierają do al. Wojska Polskiego.

Tak omijają sypiący się wiadukt. Niszczą jednak nieprzystosowane do ruchu ciężkiego sprzętu uliczki Pogodna. Mieszkańcy ul. Poniatowskiego i Traugutta wciąż się skarżą na zanieczyszczenie powietrza, nadmierny hałas i wstrząsy powstające podczas przejazdu ciężarówek, które ponadto powodują dewastację budynków i nawierzchni jezdni.

Taka sytuacja będzie jednak trwała jeszcze przez jakiś czas. Pod koniec 2017 r. został bowiem przeprowadzony kolejny przegląd wiaduktu i eksperci podtrzymałi ocenę stanu technicznego na poziomie „2” (w skali 0-5).

– Wiadukt będzie więc użytkowany na dotychczasowych zasadach – twierdzi Szymon Wasilewski, rzecznik prasowy ZDiTM w Szczecinie.

Stan techniczny obiektu trzeba było skontrolować, bo dotychczasowa zgoda na jego eksploatację wygasła pod koniec 2017 r. Na szczęście eksperci oceniający mocno obciążony most zgodzili się na jego dalsze użytkowanie – nie stwierdzili pogorszenia się jego stanu. Organizacja ruchu pozostaje więc tam bez zmian. Do końca tego roku.

Wbrew pozorom, wyniki badań wcale nie były pewne. Konstrukcja przecież nie jest w idealnym stanie. Już na pierwszy rzut oka widać, że jest zużyta do granic wytrzymałości. Wystarczy spojrzeć na nią od spodu. Ona się dosłownie sypie!

Inżynierowie zdecydowali jednak, że wytrzyma kolejny rok. Ponownie zabronili jednak wjazdu na nią samochodom ciężarowym – pojazdy ciężkie, do 40 ton, nadal poruszać się mają objazdami. Ale zgodzili się na to, by jeździły po niej pojazdy komunikacji miejskiej. To ważne, bo autobusy i tramwaje kursują al. Wojska Polskiego często i nie ważą mało. Najmniejszy autobus używany w Szczecinie waży 15,5 tony (czyli może teraz jeździć tylko jednym, wewnętrznym pasem

ruchu al. Wojska Polskiego). Ciężar pojazdu przegubowego znacznie już przekracza możliwości obiektu – to ponad 28 t. Z kolei waga nowoczesnych swingów przekracza 43 t!

Najnowsza ekspertyza techniczna dopuszczająca obiekt do eksploatacji (przy obecnych ograniczeniach tonażowych) jest

dowody obwodnicy śródmiejskiej. Przypomnijmy, że położone na moście skrzyżowanie al. Wojska Polskiego z ul. Traugutta leży na trasie obwodnicy. Zostanie więc gruntownie przebudowane. A zgodnie z przyjętą koncepcją, wysłużony wiadukt ma być rozebrany – nie ma zatem sensu go reanimować.



Inżynierowie zdecydowali, że wiadukt wytrzyma kolejny rok.

Fot. Robert STACHNIK

wystawiona na rok. Jak się dowiedzieliśmy, w 2018 r. zostanie wykonany przegląd pięcioletni wiaduktu. Dlaczego nie remont? Bo miasta na niego nie stać. Na naprawę potrzebne by było przynajmniej 15 mln zł.

Stąd przedłużanie prowizorki. Na szczęście nie w nieskończoność. Kłopoty z wiaduktem skończą się z chwilą rozpoczęcia budowy kolejnego, szóstego już etapu bu-

Dlatego pierwotny plan był taki, by ruszyć z budową obwodnicy, zanim się skończy zgoda na eksploatację wiaduktu. Ale się nie udało. Prace przy Łęknie rozpoczną się z kilkumiesięcznym opóźnieniem. Powód jest jeden: jeszcze inna inwestycja – modernizacja ul. Arkońskiej i budowa ronda na jej skrzyżowaniu z ul. Szafera i al. Wojska Polskiego. Zanim bowiem miasto rozpocznie

budowę obwodnicy, musi najpierw ukończyć Arkońską. Tędy przecież wytyczony ma być objazd, na wypadek, kiedy trzeba będzie zamknąć al. Wojska Polskiego podczas rozbioru wiaduktu. To dotyczy też tramwajów. Modernizacja ul. Arkońskiej obejmuje bowiem również budowę torowiska wraz z nową pętlą tramwajową przy hali sportowej Netto Arena.

Wszystkie te inwestycje są z sobą ściśle połączone. Na szczęście poślizg nie jest długi. Modernizacja ul. Arkońskiej ma się rozpocząć lada dzień. W Urzędzie Miasta powiedziano nam, że prace ruszą na początku 2018 r. Dopiero wtedy przygotowany zostanie przetarg mający wyłonić firmę, która zajmie się budową kolejnego odcinka obwodnicy śródmiejskiej.

Wygląda więc na to, że prace przy Traugutta rozpoczną się nie wcześniej niż za rok – stary wiadukt musi więc jeszcze trochę popracować. To właśnie ze względu na to opóźnienie ZDiTM powołał specjalistów, którzy musieli sprawdzić nośność konstrukcji i określić dalszą jej przydatność z uwzględnieniem możliwości przejazdu przez nią pojazdów komunikacji miejskiej. Gdyby tego nie zrobił, trzeba by było wstrzymać na niej ruch. A to oznaczałoby prawie całkowite zamknięcie al. Wojska Polskiego. W sytuacji, kiedy nie ma jeszcze objazdu przez ul. Arkońską, zachodnie dzielnice Szczecina byłyby odcięte od centrum miasta. ©

Leszek WÓJCIK